

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 33 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz pięcioletni — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 1

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 4 paźdz.

#### FRONT ZACHODNI

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii nieprzyjaciel zatakował ze znacznymi siłami pomiędzy Hooglede a Roeselaere. Po obu stronach drogi ze Staden do Roeselaere wtargnął on do naszych linii. Wojska bawarskie i z prowincji Nadreńskiej w energicznym kontrataku wyparły nieprzyjaciela z powrotem, zabierając przy tem około 100 jeńców.

Przed Cambrai nic nowego. Na południe od Anbenchenli pod Proville walki częściowe, w trakcie których pochwytiliśmy 70 jeńców.

Grupa wojsk gen. Böhma.

Na szerokim froncie pomiędzy Le Catelet a punktem na północ od St. Quentin Anglicy znówu dokonali próby przerwania. Przy pierwszym natarciu udało się przeciwnikowi zdobyć Le Catelet, posunąć się do Beauvoir i Mont Brehain i wtargnąć do Sequehart.

Po obu stronach Le Catelet odrzuciliśmy nieprzyjaciela z powrotem do jego pozycji wyjściowych i poza nie. Część pułków rezerwowych piechoty: 90 i 27 pod dowództwem majora Bodera, rotmistrza bar. v. Wangenheima i oberleutanta Sleusera oraz baterje 2 gwardyjskiego pułku artylerji polowej i 208 pułku artylerji polowej odznaczyły się przytem szczególnie. Beauvoir zostało zdobyte z powrotem. Otaczające natarsie bataljonów saskich, nadreńskich i lotaryńskich oddało nam znówu w posiadanie Montbrehain. Po zmiennych walkach Sequehart pozostało w ręku nieprzyjaciela. Wieczorem po silnym ogniu na południe od St. Quentin nastąpiły ataki nieprzyjacielskie, które odparte zostały przez nasze siły.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na grzbiecie i na zboczach Chemin de Dames trwały i wczoraj gwałtowne walki fort-pocztów. Silniejszy atak Włochów został odparty.

Na nowym froncie nad Aisną i nad kanałem na północ zachód od Reims pozostawaliśmy wczoraj wszędzie w styczności bojowej z nieprzyjacielem.

W Szampanji Francuzi zatakowali na szerokim froncie pomiędzy Sulppe a Aisną przy pomocy świeżo sprowadzonych dywizji francuskich i amerykańskich. Walczące od początku bitwy na wschód od Sulppe i pod St. Marie-a-Py pułki wesifalskie oraz pułki strzelców odparły i wczoraj znówu wszystkie ataki nieprzyjacielskie, biorąc przytem do niewoli przeszło 100 jeńców.

Na północ od Somme-Py udało się przeciwnikowi wtargnąć na łańcuch wzgórz pomiędzy St. Etienne a Somme-Py, na górę Maisson i na wzniesienie Méséal. W kontrataku odrzuciliśmy nieprzyjaciela po za wzniesienie z powrotem. Francuzi pozostali tu w niewielkich gniazdach.

Na froncie pomiędzy Orfeuil a Aisną ataki nieprzyjacielskie zlamaly się przed naszymi linjami. Na południe od L'vy i na południe zachód od Monthois doszło przytem do walk szczególnie gwałtownych. Pułki gwardji oraz pułki z Pomorza, prowincji Nadreńskiej i Bawarii odrzucili tu nieprzyjaciela całkowicie z powrotem.

Łącznie z pionierami bawarskimi wydarto z powrotem przeciwnikowi Challengerge, do którego on wtargnął. Odparto również ataki dokonane wieczorem. Gwałtowne nieprzyjacielskie ataki częściowe pomiędzy Aisną a lasem Argońskim zostały odparte.

Zestrzeliliśmy wczoraj 25 latawców nieprzyjacielskich i 7 balonów captif. Lejtnant Jacob zwyciężył w powierzu po raz 35-ty, wicefeldfelbel Dörth po raz 30-ty.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Talar mówi:

Czyni ja ladaso,  
Niegodzien trudn,  
Zachodu, mozoim?  
Któż ukuje ze mnie  
Niemiecki miecz?  
Na to odziewiatas  
Milcząco go wzięła:  
Dostał on się  
Do właściwej kufni.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (4 b. m. Urzędownie). — Gwałtowne ataki nieprzyjaciela po obu stronach Roeselaere na północ od St. Quentin, koło Chemin des Dames oraz w Szampanji zostały odparte. Między Argonami i Mozą nieudaly się ponowne próby amerykańskie przedarcia się.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 4 bm. WTB.

#### FRONT WŁOSKI.

Atak wojsk włoskich poparty ogniem artylerji, na pozycje nasze w Judykarcjach odparty został za pomocą granatów ręcznych.

#### FRONT ALBAŃSKI.

Cofnięcie naszego frontu odbywa się planowo, bez przeszkód ze strony następującego w ślady nieprzyjaciela. Dn. 2 bm. około 30 nieprzyjacielskich statków bojowych oraz większa ilość lotników w ciągu 2 godzin bombardowało miasto i port Durazzo. Próba nieprzyjaciela wtargnięcia do portu przy pomocy torpedowców udaremniiona została przez obronę lądową, oraz własne siły morskie, przy czem zginął jeden statek nieprzyjacielski.

Szef sztabu generalnego

### Wypadki w Bułgarii.

SOFJA (4 b. m. Tel. włas.) — Król Ferdynand zrzekł się korony na rzecz następcy tronu ks. Borysa. Król Borys objął rządy.

WIEDEŃ (30 września).

«Deutsche Tageszeitung» donosi, że król bułgarski przybył dziś z dwiema córkami swemi na dworec w Gaensersdorf pod Wiedniem, poczem udał się na zamek Ebental.

#### Pasioz i Bułgarja.

Hawas donosi, że serbski prezes ministrów, Paszicz, oświadczył, iż Bułgarji nie można dowieść. Jest rzeczą możliwą, że podjęła ona swój krok w celu wygrania na czasie.

### Niemcy.

#### Nowy kanclerz Rzeszy.

BERLIN (3 b. m. Urzędownie). — Maks ks. Badeński został mianowany dzisiaj kanclerzem Rzeszy i pruskim ministrem spraw zagranicznych. W sobotę 5 października na posiedzeniu plenum Reichstagu, wyznaczonem na g. 1 po południu, rozwinię on swój program rządowy.

Na sekretarzy stanu bez tek mianowani zostali posłowie do Reichstagu Gröber i Scheidemann, sekretarz stanu spraw wewnętrznych Wallraf złożył podanie o dymisję. Następcą jego zostanie jeden z posłów centrowych. Przez oddzielenie od urzędu Rzeszy do spraw gospodarstwa państwowego utworzony zostanie nowy

urząd do spraw robotniczych; na jego czele ma stanąć przydujący do komisji generalnej związków zawodowych, poseł do Reichstagu, Bauer.

Kwestja, czy od urzędu do spraw zagranicznych oddzielony zostanie specjalny urząd do spraw prasowych z nowym sekretarzem stanu z pośród członków parlamentu, omawia się jeszcze. Nastąpią nominacje jeszcze kilku sekretarzy stanu z pośród posłów; co do osób ich, pertraktacje jeszcze nie są ukończone. Pruskim ministrem handlu zamiast ustępującego Sydowa zostanie poseł do Reichstagu Fischbeck.

(Nowy kanclerz Rzeszy niemieckiej, Maks ks. Badeński jest bratem stryjczym panującego ks. Badenii. Urodził się on w r. 1867, otrzymał wykształcenie prawnicze i ma tytuł doktora praw; przez długi czas służył księżu w wojsku; ze służby wojskowej wystąpił w r. 1911 z rangą generała-majora. Od r. 1907 był nowym kanclerzem przewodniczącym Izby wyższej księstwa Badeńskiego. Szerszej publiczności dał się książę poznać w grudniu r. z., gdy przy otwarciu sesji Izby wygłosił mowę, poświęconą sprawom wojny i pokoju).

#### Program ks. Maxa.

BERLIN (3 b. m. Tel. prywat.) — Ks. Max utworzy swój gabinet wyłącznie z członków stronnictwa Reichstagu z wykluczeniem konserwatystów i narodowo liberałów. Politycy narodowo liberalni: dr. Krause, dr. Schiffer i dr. Friedberg pozostaną na swych stanowiskach.

Utworzenie ministerjum pruskiego ulegnie kilkudniowej zwłoce.

BERLIN (3 b. m. Tel. prywat.) — Ks. Max w ciągu dnia porozumiewał się z socjal-demokratami. Oświadczyli oni, że nic nie mają przeciw osobie ks. Maxa, postawili jednak kilka warunków, od spełnienia których uzależnili swe wstąpienie do gabinetu.

#### Skład rządu.

BERLIN (3 b. m. Tel. prywat.) — «Vorwärts» podaje następujący schemat utworzenia rządu Rzeszy:

Kanclerz Rzeszy: ks. Max Badeński.

Wice-kanclerz: v. Payer.

Sekretarze Stanu bez portfeli: Scheidemann i poseł centrowy.

Jeden podsekretarz Stanu: socjaldemokrata.

Sekretarz Stanu do spraw zagranicznych: jeden z trzech proponowanych dyplomatów, którzy stoją na gruncie nowego programu; dwaj nowi podsekretarze stanu z parlamentarzystów: partja jeszcze nie oznaczona.

Urząd pracy (nowy): sekretarz stanu: (wyboru osoby dokona generalna komisja związków zawodowych); dwaj podsekretarze stanu parlamentarysty: postępowiec i centrowiec.

Urząd do spraw wewnętrznych: sekretarz stanu: centrowiec.

Urząd prasowy (nowy): sekretarz stanu: Erberger; dwaj podsekretarze stanu: poseł postępowy i poseł socjalistyczny.

Urząd gospodarczy: Sekretarz stanu (jak dotychczas) v. Stein; podsekretarz stanu: socjaldemokrata.



Urząd skarbu Rzeszy: sekretarz stanu (jak dotychczas) hr. Röderer; podsekretarz stanu: poseł centrowy.

Pruskie ministerjum: socjaldemokracja, centrum i postępowcy po jednym ministrze.

### Głosy koalicji.

GENEWA (3 bm. Tel. pryw.) — Prasa paryska z wyjątkową uwagą śledzi rozwój kryzysu rządowego w Niemczech. Jest ona zaskoczona faktem, że większość Reichstagu wbrew oczekiwaniu udało się dokonać parlamentarzysty rządu.

«Petit Parisien» przyznaje, że tym razem dokonano w Niemczech nie przejściowego przewrotu, ale głębokiej zmiany, której wpływu niedocenić nie należy.

«Journal de Débats» i «Journal» są dość sceptycznie usposobione i oczekują realizacji projektów większości.

«Temps» i «Figaro» przewidują utworzenie w Niemczech koalicyjnego ministerjum.

## Austro - Węgry.

### Nowy krok pokojowy Buriana.

«Leipz. Neu. Nach» donosi z dobrze poinformowanych kół wiedeńskich, że w najbliższych dniach oczekiwany jest nowy krok pokojowy hr. Buriana, stanowiący dalszy ciąg jego noty pokojowej.

BUDAPESZT (4 b. m. Tel. wł.) — Zbliżony do ministerstwa spraw zewnętrznych organ «Pester Lloyd» donosi z Wiednia: **Państwa centralne walczą i przygotowują jednocześnie pokój.** Nie może być więc niespodzianką krok pokojowy ze strony państw centralnych, niezależnie w jakim zrobiony zostanie czasie. **W chwili obecnej również czynione są przygotowania do ponownej ofensywy pokojowej.** Krok ten niema nie wspólnego z księżką Bułgarii i z przejściem jej na stronę koalicji, jako też z obawą co do utrzymania Turcji.

Należy przypuszczać, że zasadnicze wytyczne nowej akcji zostały już ustalone, że obrady toczą się obecnie tylko nad szczegółami. Jeżeli w obecnej chwili rządy występują z nową propozycją pokojową, dowód to, że uważają opinię swych narodów pod względem moralnym za zupełnie przygotowaną.

### O zmianę konstytucji.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — Jak donosi «Voss. Ztg.» niemieckie grupy parlamentarne w Austrii, przyszyły pod wpływem wypadków ostatnich do przekonania, że i one rozpoczęć muszą nową politykę na podstawie samookreślenia. Zamierzają one zwrócić się do cesarza z zapytaniem, czyby się nie zdecydował na radykalną zmianę zasadniczego ustroju państwowego w sensie utworzenia związku państw lub rzeszy państwowej austriackiej.

Jednocześnie projektowane jest utworzenie niemieckiego narodowego zgromadzenia w celu opracowania dla elementów niemieckich w Austrii programu samookreślenia.

## Na Bałkanach.

### Zaniechanie niesnasek partyjnych w Rumunji.

ROTTERDAM (2 bm. Tel. pryw.) «Even. Stand.» pisze: Politycy rumuńscy postanowili zaniechać sporów partyjnych, celem możliwości wystąpienia wspólnego z akcją na zewnątrz.

## Dookoła wojny.

### Walki w Palestynie.

Ostatni swój przegląd wojenny generał Ardenne poświęca wydarzeniom na froncie włoskim, macedoń-

skim i w Palestynie. O walkach w Palestynie generał Ardenne pisze:

Marszałek Foch dąży w Palestynie do dawnego angielskiego frontu dla uzyskania lądowego połączenia między Egiptem i Indjami. Natarcie rozpoczęło się 15 z. m., na wschód od drogi Jerozolima—Nablus. Ta ostateczna miejscowość, biblijne Sichem, leży o 25 klm. na północ od Jerozolimy, po zachodniej stronie Jordanu. Natarcie było przyjęte w krwawych walkach, mniej więcej w czwartej części tej drogi. Jak w wielu poprzednich walkach na wybrzeżu palestyńskim, tak i tym razem wzięła udział w walce flota angielska z swą dalekonośną artylerią i pod jej działaniem prawie skrzydło tureckie było zmuszone do półobrotu w prawo. Na nowych pozycjach oczekiwane są dalsze natarcia angielskie, tak samo, jak w dolinie Jordanu, pod Jerycho.

Gen. Ardenne uważa, że operacja ta nie daje powodu do ogłoszenia o wielkim zwycięstwie, jak to czynią komunikaty angielskie, bo droga Damasku, pierwszy etap na drodze do Indji, jest dla wojsk angielskich ciągle zamknięta, a następnie pisze:

Natarcie angielskie było pomyślane, jako koncentryczne i wykonane w czterech kolumnach, w dwóch na wschód i w dwóch na zachód od Jordanu. Oprócz tego działała piąta kolumna na górze Karmel, wysadzona przez flotę. Generał Allanby, głównodowodzący angielski, zamierzał tym razem swe początkowe powodzenie silnie wykorzystać, niż przed rokiem zwycięstwo pod Ghazą. Turcy są w swym odrocie, którego dokonują na modłę europejską, ażeby się ochronić od otoczenia, poważnie niepokojeni przez powstańcze szczypty arabskie, i wojska tureckie znalazły się przez to w poważnym położeniu. Ale przez każdy krok w tył Turcy zbliżają się do swej głównej stacji kolejowej, [Damasku], skąd powinny im nadejść nowe posiłki. Postępował połączenie z frontem palestyńskim jest w chwili obecnej przerwane — kończy swój referat gen. Ardenne — nie można przeto uzyskać pewnych danych o nowym froncie obronnym Turków.

Ogólną sytuację wojenną gen. Ardenne reasumuje tak: Ze wszystkiego powinno być jasnym, że marszałek Foch przez swe generalne natarcie pragnie uzyskać rozstrzygnięcie i że na wszystkich frontach wojennych, z wyjątkiem Mezopotamji, nastąpiło przesilenie.

## Sprawy polskie.

### Nota Buriana była wręczona i rządowi polskiemu.

Wiedeński korespondent «Gońca Krakowskiego» zapytał pewnego dyplomaty austro-węgierskiego, bawiącego obecnie w Wiedniu, czy nota pokojowa hr. Buriana została doręczona rządowi warszawskiemu. Dyplomata ów odpowiedział, że tak. Stało się to w formie informacji, udzielonej rządowi warszawskiemu. Takiej formy musiano użyć, ponieważ do tej chwili, w myśl patentów wrześnieńskich, państwo polskie nie posiada jeszcze reprezentacji zagranicznej.

## Z Królestwa Polskiego.

### Plany Kucharzewskiego.

Nowoimianowany prezes ministrów, Kucharzewski, oświadczył przedstawicielom prasy, że Radę Stanu uważa on za niezbędny organ polityki polskiej w chwili obecnej i że rząd winien utrzymywać z nią najściślejszy kontakt. W sprawach polityki zewnętrznej Kucharzewski porozumiewać się będzie ze stronnictwami, jednak nie na plenum Rady, ale ze względu na temat w obradach poufnych. Nie będzie to jednak oznaczało, że rząd prowadzi zamiar politykę w tajemnicy, ponieważ wytyczne polityki znane będą społeczeństwu. Oświadczenie rządu jest w przygotowaniu. Najbliższe posiedzenie Rady Stanu nastąpi najdalej za dwa tygodnie.

## Z Galicji.

### W obawie przed pańszczyzną.

Przed lwowskim trybunałem karnym toczyła się przez dwa dni rozprawa, której tematem były awantury kobiet wiejskich z powiatu rawskiego, podleganych przez niesumienne agitatorów, głoszących, że wprowadzona będzie znów pańszczyzna.

Było to w kwietniu r. b. tłum złożony z kilkuset osób udał się do wójta z żądaniem wydania pieczętki, chcąc w ten sposób zapobiedz wypowiedzeniu pańszczyzny. Stąd udały się kobiety na plebanję, zajmując i tu groźną postawę. Miejscowy paroch uniósł aby się ocalić, musiał dwukrotnie przysięgać przed babami, że nie ma wiadomości o pańszczyźnie. Nie pomogła przysięga, kilka kobiet wpadło do mieszkania, wybiło szyby, a popadły pobito. Stąd udał się tłum ponownie do kancelarii gminnej, gdzie wójt, którego tłum ze sobą wodził, wydał teraz pieczętkę, wreszcie poszukiwano zastępcy wójta, a ponieważ tenże uciekł, wpadł tłum do jego izby i zniszczył mu sprzęty, zboże i narzędzia rolnicze.

Oskarżone podawały na swoją obronę, że wierzyły w zaprowadzenie pańszczyzny, a ponieważ zabierano je pod przymusem do roboty, co im bardzo dokuczalo, postanowiły przeciwdziałać. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu obrońcy d-ra Zarzyckiego, który podnosił tło sprawy i analfabetyzm całej wsi, nie wyłączając wójta, trybunał wydał wyrok, skazując 25 oskarżonych, a to 2 na czteromiesięczne, 4 na trzymiesięczne, 7 na dwumiesięczne, resztę na jednomiesięczne i 14 datowe więzienie, trzy oskarżone uwolniono.

## Z terenów okupowanych.

### Przed powrotem bolszewików.

Do bolszewickiej «Prawdy» telegrafują z Orszy: Według otrzymanych tu wiarogodnych wiadomości, w Mohylewie i Mińsku odbyły się narady burżuazji, poświęcone sprawie opróżnienia miast tych przez wojska niemieckie. Postanowiono [w drodze podawania petycji od ludności odciągać o ile możliwości ewakuację. W razie jednak niepowodzenia akcji tej, wszyscy wybitni przedstawiciele warstw posiadających wyjeżdżają razem z Niemcami.

Inny telegram z Mściśławia w tymże dzienniku donosi: Wojska niemieckie gotują się do opuszczenia Mohylowa. Przedstawiciele burżuazji miejskiej i Rady białoruskiej tworzą oddziały białogwardyjskie, którymi, po wyjściu Niemców obsadzać mają granicę, aby nie dopuścić do połączenia Białejrusi z sowiecką Rosją. Prowadzona jest usilna agitacja przeciwko władzy sowieckiej. Rozsiewane są pogłoski o konfiskatach, rekwizycjach, grabieżach i rozruchach, panujących rzekomo (sic!) w Rosji sowieckiej. Usiłują wnieść nienawiść przeciwko sowietom i wciągnąć włością do szeregów białej gwardji.

Bolszewicy w zupełnie zrozumiałej akcji, zmierzającej do obrony przed rabusiami i bandytami, weszła iatrygi burżuazji nazywając ją «kontrewolucją», «budzeniem nienawiści» i t. p. Nie chcą zrozumieć, że w budzeniu nienawiści do siebie samych są na prawdę genialni.

## Z prasy polskiej.

### Ruch ludowy w Królestwie.

Pod powyższym tytułem «Kurjer» Polska podaje ciekawy artykuł, obrazujący poglądy, nastroje i dążenia wsi polskiej w Królestwie.

W Królestwie Polskiem jest ruch ludowy bardziej zróżnicowany i obfitszy co do ilości stronnictw. Panuje tu jeszcze w niektórych stronnictwach wiara i przekonanie, że można będzie

w ruchu ludowym zrobić pewną filjalną grupę, która byłaby elementem pomocniczym w walce na naszej arenie publicznej. Tę w Galicji już niema. Po długich doświadczeniach i upadku wielu sztucznych tworów na arenie ruchu ludowego, zrozumiano tam uszczucie, że warstwa włościńska jest dostatecznie liczebnie silna i politycznie wyrobiona, aby wypełnić ramy organizacyjne samodzielnego stronnictwa politycznego. I w Królestwie pogląd taki kiedyś się ustali, ale na to trzeba jeszcze pewnego czasu i szeregu konkretnych zawodów i niepowodzeń.

Poważnymi ugrupowaniami politycznymi na wsi są dziś: Polskie Stronnictwo Ludowe i Zjednoczenie Ludowe. Z początku obie te organizacje stały daleko od siebie, od czasu do czasu toczyły między sobą ostrą walkę w prasie i na zgromadzeniach. W ostatnim czasie walki te zupełnie ustały.

Obie wyżej wymienione grupy ludowe zaczynają się do siebie zbliżać. Pod względem programu nie ma już dziś różnic zasadniczych. Z początku ludowcy występowali gwałtownie przeciw obsłudze Rady Stanu przez chłopskich deputatów, z ramienia i inicjatywy «Zjednoczenia Ludowego». I wielu chłopów przystało na to z dużą nieufnością. Ale Rada Stanu okazała się ważną trybuną opinii publicznej i «bojówką społeczną», na które chłopcy są niezmiernie cni. Więc zainteresowanie Radą Stanu na wsi rosło z każdym niemal dniem, sejmiki relacyjne deputatów ludowych cieszyły się ogromną frekwencją, posyłały się petycje i materiały do wniosków i interpelacji na ręce klubu ludowego, który dzięki temu zaczyna rzeczywistość urastać do rzędu reprezentacji woli ludowej. Odwołanie Rady Stanu odczuwa na wsi bardzo boleśnie, ponieważ w tem chłopcy widzą symbol odrzucenia ustawy wyborczej do Sejmu, wyczekiwanej z niezwykłym napięciem. Kto nie zna bezpośrednio naszej wsi, ten pojęcia nie ma o tem, jakie nadzieje łączy nasz lud z pierwszym «ludowym» Sejmem polskim. W tem się przejawia dobry i zachodni instykt naszego ludu, że nadzieje reform politycznych łączy z naszymi państwowymi instytucjami politycznymi, a nie widzi ich w «samopomocy» na modłę wschodnią. Oczywiście, że błędem byłoby ten dobry instykt wystawiać na próbę i na zbyt długie wyczekiwanie.

Najciekawszym problemem dla naszej wsi obecnie nie są orientacje polityczne i różne rozważania, ale sprawa reformy rolnej. Zapowiedziana przez rząd polski parcelacja dóbr państwowych i majoratów zapadła głęboko w duszę naszego ludu.

Pewien znamienity ruch rozpoczął się wśród nieruchomości dotąd służby folwarcznej, bezrolnej u nas części ludu, której marzeniem jest posiadać choćby kawałek własnej ziemi. Prędzej czy później ruch ten skrytykuje się w jakąś organizację zawodową służby dworskiej, która wystąpi z zbiorowymi postulatami. Zaczętki tego ruchu są już tu i owdzie widoczne i warto, aby się tym ruchem zainteresowali nie tylko politycy, ale i obywatele ziemscy, bo służba dworska to spory procent naszej ludności wiejskiej.

Program agrarary obu zasługujących na uwagę organizacji ludowych jest prawie ustalony. Polskie Stronnictwo Ludowe ogłosiło go już publicznie. Kwintesencją jego jest postulat ograniczenia wielkiej własności rolnej do 300 morgów. Odlam lubelski P. S. L. poszedł jeszcze dalej i zatrzymał się aż na 150 morgach. Sprawę ostatecznie ma załatwić kongres partyjny, dotąd jeszcze niezapowiedziany.

Zjednoczenie Ludowe programu agrarary dotąd nie ogłosiło, ale z czynów jego i uchwał na zgromadzeniach ludowych wnosić można, że idzie też w kierunku usunięcia większej własności do 300 morgów, dalej w kierunku usunięcia spekulacji ziemią, uniemożliwienia dzierżaw, upaństwowienia lasów i t. p.



W ten sposób program wszystkich najważniejszych ugrupowań ludowych w Królestwie Polskiem i Galicji jest prawie jednolity i mało się od siebie różniący. Są raczej różnice w temperamentach a nie zasadach.

Zastotować należy dążność do ścisłego skonsolidowania wszystkich grup ludowych w jeden blok polityczny, czy nawet organizację bez względu na dzielnicę polityczną.

Prócz wymienionych wyżej organizacji ludowych, usiłują działać na wsi i inne ugrupowania. Wymienić tu należy usiłowania PPS-u w kierunku stworzenia grupy wiejskiej, obliczonej zdaje się na zorganizowanie służby dworskiej. «Zjednoczenie narodowe», mające kilku członków w Radzie Stanu też próbuje zapuścić korzenie na wsi.

Wszystkie te grupy są zasadniczo zbudowane na błędnych podstawach. Chcą obok ruchów głównych tworzyć organizacje pomocnicze, stojące na usługach innych ugrupowań lub warstw społecznych. Tęgod rodzaju praca polityczna ma mało widoków powodzenia. Masa ludowa domaga się jasnych programów i prostolinijnej taktyki. Dyplomacyzowanie i kompromisy na prawo czy lewo nie dają rezultatów. Chłop polski nie rozumie ideologii spekulacyjnej. Dla niego idea, cel polityczny i praca w tym kierunku łączy się z realiami i praktycznymi zagadnieniami.

Wskutek tego horyzont chłopski jest często ciasny, ale oparty o twarde grunty rzeczywistości. Dlatego też falowanie ruchów ludowych jest ciężkie, powolne, ale solidne i gruntowne, w tem znaczeniu, że ono ma zawsze grunt pod nogami. Chłop nie lubi literackości politycznej, tak dominującej często w umysłach naszej inteligencji. Dla niego polityka jest żywiołem życia, zmiany jego form, naprawy rzeczywistych stosunków, tęsknoty do czegoś wyraźnego, rzeczywistego. Dać oświatę wyższą tym fundamentalnym tendencjom — to się dopiero stworzy w Polsce warstwę polityczną, ostoję państwa i fundament jego siły.

Zagadnienia ruchu ludowego w Polsce jest tak niemiernie ciekawe i doniosłe, że zdumiewać się należy apatji i niechęci, z jaką nasza inteligencja do tego ruchu w wielu wypadkach się odnosi. Nieznajomość naszego ruchu ludowego jest poprostu przerażająca. Kto czyta u nas polityczne lub zawodowe pisma ludowe, kto śledzi narastanie świadomości politycznej na wsi, formy organizacji i ich programy, odoszaczenie się do naszych zaczątków państwowych, do poszczególnych zagadnień politycznych i gospodarczych? Prawda, że wiele naszych organów ludowych nie stoi na wysokości zadania, ale — mimo wszystko — one urabiają duszę naszego ludu, jego ideologję, nastroje, a te nastroje ścinają się potem w programy, szukają form organizacyjnych, stają się siłą polityczną, która bezpośrednio oddziałuje na zagadnienia państwowe, polityczne i społeczne. Dopiero w czasie powszechnych wyborów przypominamy sobie, że są w Polsce chłopci (jest ich przeszło 70 proc.) i pytamy, dokąd i z kim ci chłopci pójdą. Tymczasem kierunek myślenia chłopskiego urabia się latami przez odpowiednie organy, większości myślącej Polski zupełnie nieznanie. Dlatego zaskakują nas zawsze wyniki, bo nie widzimy procesu.

Niedługo, a napewno po pierwszych sejmowych wyborach, ruch ludowy będzie dominującym i decydującym politycznie ruchem w Polsce. On będzie głównie kształtował formy naszego państwowego życia. I dla-

tego ruch ten jest nie tylko najciekawszym, rodzimym «zagadnieniem», ale najważniejszym problemem naszej politycznej i gospodarczej przyszłości.

## KRONIKA

### WARSZAWA

Dziś: Placyda.  
Jutro: Brunona.  
Pojutrze: Marka.  
Wschód słońca — o g. 6 m. 14  
Zachód słońca — o g. 5 m. 23

### WILNA

— **Teatr robotniczy.** W niedzielę, d. 6 bm. o godz. 7 wiecz. w Konwiktach sekcja chóralno-dramatyczna Stow. Kat. Robotników Polskich powtórzy na życzenie publiczności program przedstawienia z dnia 22 ubiegłego miesiąca.

Po raz więc drugi można będzie ujrzeć na scenie teatru robotniczego wspaniałą sztukę A. Fredry «Consilium facultatis».

Orkiestra wykona kilka nowych kawałków. Chór krakowianek zaśpiewa nasze pieśni melodyjne.

Bufet po cenach przystępnych obficie zaopatrzonej w przekąski i wody. Po przedstawieniu zabawy i tańca.

Bilety można już nabywać w księgarni p. Zapaśnikowej (Dominikańska 4), w magazynie p. Białomiejskiego (Zamkowa 7) oraz jak zwykle w kuchni robotniczej naprzeciw kościoła św. Michała.

— **Koncert na „Samopomoc”.** Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż biletów na «Wieczór muzyki operowej», który się odbędzie w piątek 11 b. m. w sali «Lutnia», na rzecz Tow. pracowników zarządu miejskiego «Samopomoc». Do programu wchodzi wyjątki z ulubionych oper polskich i obcych, jako to: «Halka» Moniuszki, «Samson i Dalila» Saint-Saënsa, «Dama pikowa» Czajkowskiego, «Faust» Gounoda.

W części orkiestrowej na szczególne znaczenie zasługują wspaniała uvertura do op. «Tannhauser» Wagnera.

W koncercie weźmie udział znana solistka p. Z. Borkiewicz-Wyleżyńska.

Bilety są do nabycia dziś i jutro w sali «Lutnia» (Kasa № 2) od godz. 7 wiecz.

— **Z „Lutnia”** (Teatr Polski). Dzisiejsza premiera głośnej sztuki B. Górczyńskiego p. t. «Konstytucja», widocznie bardzo zainteresowała publiczność wileńska, bo bardzo ożywiony ruch panuje przy kasie teatralnej.

«Konstytucja» podzielona została na cztery obrazy (odsłony) — trzy rozgrywają się w mieszkaniu pogodzonego z losem niewolnika moskiewskiego, urzędnika «prywatniaków» kolei żelaznej. Odsłona druga w mieszkaniu studentki.

Srd grona świetnie narysowanych postaci, biorących udział w akcji, wysuwa się przepysznie uchwycony typ ucznia 3 klasy Włodka, odtworzenie którego na scenie naszej powierzono zostało naturalnie ulubienicy publiczności, tak zawsze mile widzianej na scenie, p. Bieleckiej.

Kulminacyjnym punktem sztuki jest nastój, wywołany ogłoszeniem konstytucji i pierwszym przejawem ulg konstytucyjnych, pamiętną Warszawie, krwawą szarżę dragonów na tłumy bezbronne na placu Teatralnym.

Reżyseruje Wł. Renard.

Fyzostate biletów sprzedaje kasa teatralna od godziny 12-tej.

— **Polski teatr ludowy.** Jutro, w niedzielę, d. 6 października, teatr ludowy czynny będzie dwukrotnie o godz. 6 i 8 wiecz.

Po raz trzeci wystawiony zostanie wznoszący obrazek Z. Przybylskiego «Fotografja Jedrusia», oraz malownicza sztuka ludowa B. Debickiego «Bartosz z pod Krakowa» ze śpiewami i tańcami. W scenie końcowej odtęszczony będzie mazur w 4 pary.

W dziale koncertowym wykonane zostaną pieśni chóralne, wśród nich na wyróżnienie zasługują polskie melodie ludowe.

Bilety są do nabycia dziś w jadtodajni Polskiego Stow. rzemieślniczego (I Portowa 4), jutro zaś od godz. 10 tej w kasie teatru ludowego.

Codziennie odbywają się próby z utworów jednoaktowych «Noc w Belwederze» A. Staszycy, oraz «Pieśń przerażona» E. Orzeszkowej i Z. Przybylskiego.

## Z pól księgarskich.

### «Zagonów życia i śmierci».

P. Stanisław Falkiewicz pierwociny swoich poetyckich wlotów ogłaszał w pismach żołnierskich. Już wtedy zwracał na siebie uwagę niekłamany, sentymentalny. Były to pieśni junackie, powstałe na polach bitew. Obecnie ogłosił on drukiem cały zbiorek swoich poezji i wydał go w szacie książkowej p. t. «Zagonów życia i śmierci».

Mlą jest ta pierwsza książka młodego poety-żołnierza. Młodość mówi przez nią szczerą, idealną, zapatrzoną w gwiazdy i sięgającą po szczęście ludzkie. Najgłośniej brzmią tu struny miłości. W pieśni p. Falkiewicza odczuwają się one jednak tonami stłumionymi surdina dużej kultury wewnętrznej. I tu grają nuty idealizmu i tylko idealizmu.

P. Falkiewicz odczuwa bardzo interesująco drzyrodę. Szczególnie wędzłowisko naszych Tatr budzi w nim uczucia «górne chmurne».

Śpiewa on:  
«U stóp mych ludzie w mroku po dolinie  
blednie się sunią. Hej, człeku stroskany,  
wzniesł głowę! wpatrz się w wirch słońcem  
obłany,  
może w zadumie myśli twoja popłynie  
Orłów mych szlakiem.»

Góry wogóle stają się upostaciowaniem marzeń p. Falkiewicza. Poświęca im wiele swoich snów. Nawet na myśl o pieśni żołnierskiej nie roztkliwia się nad sobą, nie płacze, tylko prosi druha z pod sztandaru:

«Gdyby się ze mną co stało,  
przyjdź — ty jeden, zabierz me ciało  
i zanieś pod turnicę.»

Zbiorek wierszy p. Falkiewicza składa się z podrozdziałów: «Erotyki», «Tatry», «Już bliżki czas», «Tarcza Achillesa» i «W awangardzie». Pod względem formy znać już duże wyrobienie w tych utworach. Znajdują się wprawdzie i rzeczy słabsze, wszystkie jednak są w tonie świeżym, co właściwie jest najlepszym dowodem, że p. Falkiewicz nosi w piersi swojej kawał drogo cenzonego kruszczyka poezji.

Miły jest przytem każdy wiersz zbiorku «Zagonów życia i śmierci». Warto go odczytać w przedwieczorną chwilę ciszy, gdy zapalają się na niebie gwiazdy.

Poezje p. Falkiewicza należy powitać z wyróżnieniem.

### «Miasta umarłe».

Twórczość Jerzego Żuławskiego ciekawiła elegijnym spokojem. Błądził wśród gwiazd jego marzenia, ale były to tylko dumania o błękitnych dalach «Srebrnego globu». W księtycowej poświacie jawiły się wszystkie jego wizje. W teatrze, czy w powieści zawsze uderzał w struny zawieszzone między ziemią a owym srebrnym globem, bo zaczytały go te dale. Żuławski, jako poeta też najchętniej przebywał wśród światów dalekich, zamierzonych. Śpiewał chwale starych ksiąg Izraela.

Zawsze jednak nęciła go elegijna, mądra cisza. Ciszę tę kilkakrotnie zaklinał w postaci powieściowej, jak jak Butrym. Była ona powiersznią burzy, co się przelewała z krańca w krańce. Ale zewnątrz była to cisza nęcąca, elegijna, czarująca.

Teraz dochodzi do nas nowa książka jego p. t. «Miasta umarłe». Żuławski patrzył na stronie tego zbiorku swoich refleksji mdlejąca żrenicą śmierci. Miła już przecież trzy lata od chwili jego skona. Obecna jego książka jest jak gdyby głosem z zaświatów. Miłośnicy talenta Żuławskiego powitają ją napewno radośnie.

Znów przemówi do nich miły, znany głos poety myśliciela.

Książka ta jest zbiorem wrażeń z podróży po starych miastach Niemiec, Włoch, Szwajcarii i Prowancji. Czytając je mimowoli odżywają w nas własne wspomnienia. Któż bowiem nie chodził po ulicach Rzymu, nie wpatrywał się w mądrego toń genewskiego jeziora?

Zapewne nie prędko jeszcze będzie można pociągnąć «szlakiem żóławim» na południe. Książka Żuławskiego daje jasne, ciche nastroje tego rodzaju podróży. Weźmie więc ją każdy do ręki, jako zwiastuna tych chwil, gdy znów otworzy się możliwość skąpania się w wodach Adriatyku czy morza Śródziemnego.

W książce tej znajdujemy bardzo interesującą opowieść p. t. «Noc Fezulańska». Jest to niezwykle dowcipny feljeton, zamykający w sobie przegodę romansową. Poeta opowiada ją tak zgrabnie, że nawet zazdrośna kobieta wysłucha jego opowieści bez zakłopotania.

Jedną z ciekawszych rzeczy jest rozprawka z Zaccorim, znakomitym artystą dramatycznym włoskim. Żuławski interesował się gorąco teatrem i sztuką aktorską. Uwagi jego o grze aktorskiej zasługują na poważną analizę.

Przypuszczać należy, że «Umarłe miasta» Jerzego Żuławskiego cieszyć się będą szeroką poczytnością.

## „Szkoła polska”.

W Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia I gimnazjum państwowego im. Stefana Batorego.

Po poświęceniu gmachu przez ks. Szkokowskiego po mowie ministra oświecenia i przemówieniu dyrektora gimnazjum prof. Rudzkiego 9-letni Julian Pollack, uczeń klasy wstępnej tego gimnazjum wygłosił następujący wiersz, pióra p. Kazimierza Pollacka:

Mówił mi ojciec o szarej godzinie  
o swojej szkole:  
zimne, ciemne mury,  
nauczyciele o ponurej minie,  
mowa ich obca i obce mundury;  
ze wszystkich kątów pełzająca trwoga,  
zawsządz wzrok jakiś chytry, jakiś kreci  
i nawet dzwone oczy tego Boga,  
co się skądś z kąta w polskie patrzył dzieci.

Mówił mi ojciec tak o swojej szkole  
i iza mu drgała w zasmuconem oku...  
powiadał dzieciom przebyta niewole,  
dni, lata całe przepędzone w mroku,  
mówił, jak jeno cichutko, z ukradka,  
mógł się wysławiać w świętej ojców mowie  
i jak mu czasem w tajemnicy matka  
szepiała — kim to byli ci ojcowie...

Mówił mi ojciec to wszystko — jak dajwy  
i z błogą jakąś radością na czole,  
powiadał:

— «Synu, o jakis szczęśliwy,  
że w polskiej będziesz mógł się uczyć szkole,  
gdy w niej tryumfem polska zabrzmiał mowa,  
gdy duch w niej polski znowu zajaśnieje  
i gdy w niej będzie wolna Polska nowa,  
dawne ojczyzny opowiadać dzieje...

Mówił tak ojciec...  
Pobiegłem do szkoły  
i oto nikt się tu na mnie nie boczy...  
Gmach — dawniej smutny — dziś jakiś wesoły  
a w kóło jakby rodzicielskie oczy. —  
Orzeł śnieżystą swoją bielą świeci,  
królewska na nim jaśnieje korona  
i Bóg na swoje tak spogląda dzieci,  
jak matka, kiedy je tuli do tona.

Co mówił ojciec, to w sercu gdzieś na dnie  
spocznie, jak w skarbcu rodzinnych pamiętek,  
bo gdy nam mówić o szkole wypadnie,  
od dziś będziemy słuch swych myśli watek  
i przekażemy na chwałę stułeci  
te wasze drogie, kochane postacie,  
i dzień ten, w którym mogły polskie dzieci  
stanać w królewskim szkoly majestacie.

## Księgarnia J. Zapaśnik

poleca następujące wydawnictwa:

|  |      |       |            |
|--|------|-------|------------|
| DEMSKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami          | —    | —     | 50 f.      |
| KESSLER. Szkoła cierpienia                             | —    | 2 m.  | 60 f.      |
| KIERNOWSKI K. Dogmatyka katolicka, brosz. 3 m., w opr. | 3 m. | 50 f. |            |
| MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II | 3 m. | 60 f. |            |
| PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń  | —    | —     | 90 f.      |
| PODRĘCZNIK ADORACYJNY, w opr.                          | —    | —     | 4 m. — f.  |
| PROCHASKA. Daje Witolda W. Księcia Litwy               | —    | —     | 11 m. — f. |

Podręczniki szkolne nowe i używane.

Poszukuję mieszkania z 8-9 pokojów w śródmieściu, z elektrycznością i wygodami. Oferty Królewska 9-5. Jaglińska. 1861

Kupię kilka krzaków jasno-żółtych róż. Oznajmić cenę i adres w adm. «Dz. Wil.», dla p. Grünau. 1833

### Potrzebna

służąca do wszystkiego. W. Pohlanka 31-a m. 3, między g. 8-11, Południński. 2004

### Student

Górniczego instytutu (Petersburskiego) poszukuje kondycji w mieście lub na wsi. Adres Ober-Ost. Kreis Kurszany amtsbezirk Szawlany gut Dokurnie. Hiksa. 2009

### Do wynajęcia

pokój słoneczny z umeblowaniem i elektrycznością, dom skanalizowany. Oglądać od g. 1-4. II Portowa 5-19, Bystram. 2011

### Zakrytyj

kawaler poszukuje miejsca w dużej parafii. Oferty w Adm. «Dz. Wileńskiego». Stankiewicz. 1821

Posiadający uniwersyteckie wykształcenie poszukuje kondycji na wsi. Wielka 76, hotel «Saski» Żwiniewicz. 1803

### Introligator

R. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmują roboty w zakresie fachu wchodzące.



**KINEMATOGRAF**  
**„Helios”**

Wileńskie i S-to Jerskiej.

**„Złote źródło”,** bardzo zajmujący dramat w 3-ach aktach z życia iluzjonisty. —  
**„PIECZEŃ Z ZAJACĄ”,** arcyzabawna komedia w 2-ach częściach z pamiętników zakochanej kucharki.  
**Wojskowy lazaret psów na zachodnim froncie,** ciekawe z natury.  
Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

**Kredens**  
do sprzedania. Niemiecka № 9 u pastora Kocha od 1-2 lej. 1856

**Ogrodnik**  
weźmie w dzierżawę ogród warzywno-owocowy lub do 3-ach dziesięcin ziemi pod ogród. Subocz 18, Stan-kiewicz. 2054

**KINEMATOGRAF**  
**„MINIATURA”**  
S-to Jerska 7.

Program od 3-go do 7-go września. Napisy po polsku.  
**WICHURY ŻYCIA,** wspaniały amerykański dramat w 5 ciał częściach wszechświatowej fabryki WORLD.  
**OBRAZY KOMICZNE.**

**Dr. med. E. Birzowski**  
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.  
Choroby: wewnętrzne, weneryczne i skórne (606-914).  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 w. Wileńska 27-2. 2049

**KINEMATOGRAF**  
**„LUX”**  
S-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

Program począwszy od dnia 3 października 1918 r.  
**Przybycie do Berlina załogi krążownika pomocniczego „Wolf”,** zdjęcia z natury.  
**W BAGNIE,** dramat w 6 wielkich częściach z udziałem Marii Orskiej.  
**Jednodniowy miliard,** farsa w 3-ach częściach.

**Do sprzedania**  
szafa biblioteczna dużych rozmiarów, stół jadalny rozsuwany, stolik pod samowar z marmurowym blatem, trzy pompy żelazne, lampa naftowo-gazowa i kilka par podwójnych drzwi. Zawalnia, dom Reformackiego Kolegium, w drugim podwórzu, u Jana Bożyczy. 2050

**KINEMATOGRAF**  
**„R. Sztremer”**  
Wielka 74.

Polskie napisy. Tylko w ciągu dni 5, 3, 4, 5, 6 i 7 października urządzamy po raz pierwszy w Wilnie wieczory Jedynie śmiech!  
**Śmiechu i wesołości.** Precz z tragedjami!  
**KSIĄŻĘ BAWI SIĘ,** wytworna komedia w 8 aktach. 273 calusy. Ze złotej serii «Phoenix» z udziałem artystów Teatru Królewskiego w Budapeszcie. Obiecujemy dwugodzinny śmiech bez przerwy i wesołe spędzenie czasu.

**Ochmistrzyni**  
skromnych wymagań potrzebna na wieś, znająca się na hodowli trzody chlewnej, ptactwa domowego. Zgłaszać się od 5-6 w. Drukarnia Ks. Rutkowskiego, Botaniczna № 7.  
**Chłopcy lub dziewczęta** potrzebni są do roznoszenia gazet. Dowiedzieć się w Administracji «Dziennika Wileńskiego» od godz. 1-3 pp. Dominikańska 4.

**TEATR POLSKI**  
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,  
S-to Jerska Nr. 8.  
Dziś, w sobotę, 5 października 1918 r.  
**„KONSTYTUCJA”,**  
sztuka w 4 aktach B. Górczyńskiego.  
Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w pol.

**VINUM PURUM APPROBATUM**  
AD USUM ECCLESIASTICUM  
**Wino Koscielec**  
DOM HANDLOWY  
**B. W. i J. GOŁĘBIOWSCY**  
WILNO, UL. TROCKA № 3.  
NAŚLADOWNICTWO WZBRONIONE

**Poszukuję**  
korepetycji w mieście lub na wyjazd, lub jakiej innej posady. Ukończyłam 8 kl. z medalem. Specjalność matematyka. Znam języki. Makowa 12-1, Trynkowska. 1867

**Wykwalifikowany**  
buchalter z piętnastoletnią praktyką poszukuje stosownej posady, zgadza się na wyjazd. Połtawska № 21. A. Ro. 1857

**Potrzebna** nauczycielka do jednej 12 letniej dziewcz. Kurs III-ej kl. Znajomość francuskiego, niemieckiego i angielskiego języka, muzyka; oraz nauczycielka z dobrą matematyką. Tatarska 5-4, M. Andrzejewska. 1878

**Poszukuję** dwóch pokoi umebłowanych lub jednego z prawem korzystania z bawialnego pokoju. Zawiadomić: ul. Piwna № 2/24, Abramowicz. 1894

**Poszukiwany**  
Czesław Kanis lub jego bratowa. Zgłosić się natychmiast: Ludwisarska 11 do ks. Żagieła do 9 rano lub od g. 1-2 pp. 1883

**Zgubiono** idąc ul. Bobrujską na Białostocką do domu № 10 bransoletkę srebrną z kotwicą. Proszę łaskawego znalazcę odnieść na ul. Białostocką 10, Czaplina. 1885

**Potrzebne kobiety**  
do kopania kartofli; 4 mk. i obiad. Zgłaszać się: Wileńska 37-54, Dolegowska. 1889

**Potrzebna**  
zręczna służąca, lubiąca czystość. Królewska № 5, kawiarnia Morawskiego. 1893

**Pracownica**  
poszukuje miejsca za prasowaniem krochmalnem. Może i na wyjazd. Kalwaryjska 7-1, Szadowska. 1882

**Poszukuję** nauczyciela lub nauczycielki do dwójki dzieci na wieś, kurs 2-ej, 3-ej klasy. Hotel Krakowski № 20, od g. 10-12 rano, Bądryńska. 1865

**Mieszkania**  
poszukuje z 5 lub 6 pokoi z elektrycznością, o ile możliwości z wanną. Może być i na przedmieściu. Mogę nabyć niewielki murywany domek z ogrodem zdaleka od centrum miasta. Wiadomość: hotel «Italia», Ciecierski. 1874

**Do sprzedania** zaraz meble miękkie. Dobrocynny 1-6, od g. 3-5 pp., pracownia Kucharzewskiej. 2047

**Do sprzedania** zaraz sprzęt domowy i 2 szafki do fotografii i dekoracje. Pożarowa № 4, Kucharzewska. 2047

**Prowizor**, po powrocie z Rosji, poszukuje posady. Może objąć zarząd apteką. Adres: Antokoi, Borowa № 2, Dutkiewicz. 1762

**KTO CHCE**  
**KWYGODNIE SPRZEDAĆ I KUPIĆ**  
towary lub wyprodukowane i używane przedmioty, może skutecznie to za pomocą  
**BIURA REKOMENDACYJNO-KOMISOWEGO,**  
Ś-to Jańska 22, 1886

O pomoc społeczną. Do zaonych ludzi gorąca prośba o pracę na wsi lub w mieście, a także o trochę białizny i chociażby najstarszy olej przyodziewek dla 10-letniego legionisty, który powrócił z niewoli ze wszystkiego wyzuty. Kwalifikacje: 5-cio kl. gimn. wykształcenie, dobre pismo, rysunek, kreślenie, znajomość niemieckiego języka. Zdrow i silny. Przyjmie wszelką uczciwą pracę, dającą możliwość egzystencji. Wiadomość w szkole S. Swida, Jagiellońska № 9-1.

Został otworzony  
sklep wyłącznie z winami  
przez  
**A. Głowińskiego**  
pod firmą  
**„Bachus”,**  
ul. Wileńska Nr. 27. 2037  
Sklep został zaopatrzony w wszelki asortyment win różnych gatunków, wartości możliwie najlepszej w obecnym czasie.

**Leśniczy** 2028  
ukończył instytut leśny w Petersburgu, praktyczny administrator, posiada polski, litewski i niemiecki, poszukuje posady. Ponieważ, Belowstrasse 48, Zbigniew Widugir.

**Poszukuję**  
dzierżawy folwarku lub majątku. Trocka № 3, Dom Handlowy Braci Gołębiowskich. 2013  
**Handlowiec** specjalista załatwia wszelkie transakcje finansowe, pośredniczy w sprzedaży i kupnie. S-to Jerska 19-14, wejście z 4-ej bramy. Codziennie od g. 3-5 pp. I. Żeliński. 1871

**KUPUJĘ**  
wszelkiego rodzaju sprzęt domowe, łóżka, krzeselka, szafy, etc. naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. Przychodzę do domu.  
**Woźnicki,** 2018  
Bernardyński zauł. 19-19, za mostem.

**Doktor medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914).  
Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wleka 39. 1810

**Czesanie pań.**  
**Olszewski, № 21.**  
Ś-to Jerska  
W niedzielę otwarty do g. 5 wiecz. 1894

**Dr. Stanisław Bobiatyński**  
(choroby skórne i weneryczne)  
przyjmuje od 9-11 i 4-6. Pannie od 11-12-ej.  
Królewska 3-2 (dawn. Botaniczna), dom własny. 1651  
**Do sprzedania** meble, otomana, serwis i inne rzeczy. Zwierzyniec, I-sza Bułgarska 5-1, Dabkus. 1837

**OBRAZKI**  
Słosty Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza (Karmelitanki bożej, zmarłej w r. 1897) wyszły z druku i są do nabycia w księgarni J. Zapaśnik, Dominikańska № 4 i Józefa Zawadzkiego, ul. Wielka.

**Sprzedam kuszetkę**  
krytą płótnem. Wronia 7-7, Wokulski. 2029

**Zęby sztuczne,**  
korony, podniebienia, wstawia **Petrogradzki technik L. Minkier,** Ludwisarska 4 (daw. Preobrażewska) dom Kreingela.  
Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam ęle dopasowane podniebienia. 1827  
Mam dużo listów z podziękowaniem.

**Do Mińska-Litewskiego** potrzebny kierownik kooperatywy zjednoczonych, wykwalifikowany handlowiec. Zwracać się Ofiarna 2-17 Wołodkowicz. 2030

**Sprzedam**  
drewnianą stajnię, krytą dachówką, drewniany domek—na drzewo, kredens, umywalkę, stoliki, żelazne łóżko i inne rzeczy. Łukiszka ul. dom № 14 m. 2, Jankowski. 1859

Na składzie win oraz towarów kolonialnych.